

Trębala, Bogumił

Stare dęby w Płocku i w okolicy

Notatki Płockie 48/2-195, 43-45

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STARE DĘBY W PŁOCKU I W OKOLICY

Dąb jest w naszym kraju pradawnym drzewem, niegdyś czczonym jako święte, tworzącym święte zagajniki. Jest jednym z długowiecznych drzew, może przeżyć ponad 1000 lat¹. Dęby rosły też niegdyś na uroczysku, znacznie później nazwanym Wzgórzem Tumskim. Przepuszczalnie zostały wycięte z powodów religijnych, obronnych, albo tylko „ku pożytkowi” grodu. Wszak wybudowana na tym wzgórzu, na przełomie wieków X i XI, Mieszkowa „stanica” miała wał obronny o konstrukcji drewniano-ziemnej: drewniane „uzbrojenie” wału było dokładnie obsypane gliną, tworząc swoisty „glinobeton”, bardzo odporny na działania wojsk i czasu². Drewno dębowe jest, przy braku dostępu tlenu, a dostatecznej wilgotności, trwalsze od innych materiałów. Znane są przypadki wyławiania dębiny z koryta Wisły, których wiek oszacowano na kilka tysięcy lat. Drewno dębowe w takich warunkach twardnieje i nabiera „hebanowej” faktury.

Obecnie rośnie w Płocku kilkanaście dębów. Dwa dęby szypułkowe (*Quercus robur*) są uznane za pomniki przyrody. Starszy, o obwodzie pnia (pierśnicy) ponad 450 cm, przy Domu Broniewskiego, uwieczniony nie tylko w jego wierszach. Młodszy: ma pierśnicę, czyli obwód na wysokości piersi człowieka ponad 300 cm. Ten dąb jest raczej młodszy od gmachu, przed którym stoi. Gmach ten został wybudowany jako Pałac Biskupi - około roku 1600³. W roku 1866 przejęły go władze carskie, przebudowując na siedzibę guberni płockiej, dziś - gmach sądu. Od przebudowy ten gmach ma wystrój klasycystyczny.

Podczas przebudowy tej siedziby, posadzono wokół kasztanowce zwyczajne (*Aesculus hippocastanum*), pięknie kwitnące w maju drzewa parkowe. Już są zaliczane do starych, mają około 140 lat, ale mogą trwać nawet przez 250 lat. Są pod ochroną konserwatorską, niektóre są już bardzo zniszczone przez dziuple, czy próchnicę. Dąb rośnie wśród tych kasztanowców ponad dwukrotnie młodszych od niego samego.



Dąb i kasztanowce przed południową elewacją gmachu sądowego.



Zniszczony przez dziuplę i próchnicę pień jednego z kasztanowców - przy Sądzie.

Porównując pierśnicę obu wymienionych dębów oraz przesłanki historyczne, można określić, że dąb przy sądzie ma nie więcej niż 400 lat. Dąb Broniewskiego jest okazem starszym o co najmniej 100 lat. Oba rosą na dogodnym dla nich podłożu z polodowcowych glin zwałowych, tworzących Skarpę Płocką. Oba dęby wydają się zdrowe.

Dąb przy sądzie rośnie niemal na skraju Skarpy (Wzgórze Sieciecha) nad amfiteatrem. Dąb Broniewskiego - przy ul. Kościuszki 24 ocienia od południa dworek, w którym poeta się urodził. Ma obecnie według mnie lepsze warunki wodne: stoi wewnątrz podwórka, pośrodku trawnika otoczonego dość wysokim murkiem z ławkami, utrudniającym odpływ wód opadowych, może mieć większe roczne przyrosty.



Dąb Broniewskiego przed dworkiem, w którym poeta się urodził.

Są w Płocku jeszcze trzy dęby z ciekawą, acz znacznie krótszą historią: niegdyś rosły na obszarze dzisiejszego amfiteatru, u podnóża Skarpy. Zostały przesadzone na górę, do miasta: jeden na skwer przy ulicy Miodowej, obok przychodni lekarskiej, natomiast dwa - od roku 1972⁴ - znalazły się w otoczeniu pomnika Władysława Broniewskiego, na placu Obrońców Warszawy.



Dąb przesadzony na skwer przy ul. Miodowej.

Według mojej oceny, były przesadzane w wieku powyżej 30 lat, zatem na pierwotnym siedlisku musiały być posadzone w okresie międzywojennym, przypuszczam, że podczas robót regulacyjnych Skarpy przy budowie mostu kolejowo-drogowego, dziś imienia Legionów Piłsudskiego. Oglądałem technikę ich przesadzania: w specjalnych koszach, z bryłą korzeniową o średnicy około 2 m. Do ich transportu musiały być zastosowane duże platformy i dźwigi.

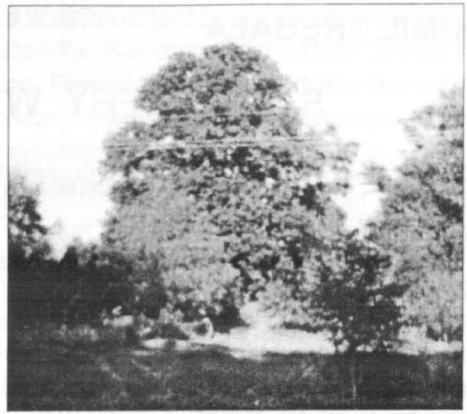
Dziś, po około 25 latach od przeprowadzki, śmiało mogę napisać: operacja się udała, „pacjenci” żyją w niezłym zdrowiu. To jeszcze są dęby młode! Inne drzewa, jak topole, już wymagałyby wycinki „ze starości”. Dęby w wieku 60 lat to młodzież.

W Polsce znane są dęby w wieku powyżej 800 lat (niektórzy szacują nawet 1200 lat). Takimi są między innymi dęby w Rogalinie, mające pierśnice do 930 cm. W tej, leżącej około 20 km na południe od Poznania, a 15 km na zachód od Kórnik, wsi z dworskim parkiem przy pałacu Raczyńskich, znajduje się ponad 20 takich okazów. Tu właśnie nasuwa się skojarzenie ze świętymi gajami. Znamiennym jest, że niszczący te rogalińskie dęby chrząszcz (jego larwy): koziróg dębosz (*Cerambyx Cerdo*) też znajduje się pod ścisłą ochroną gatunkową⁵. Tego chrząszcza spotyka się także na dębach w okolicach Płocka⁶.

Za najstarszy w Polsce dąb uznawany jest Bartek, rosnący we wsi Bartków, pod Zagnańskiem, około 17 km od Kielc w kierunku na Oblęgorek i Radom. Też ma obwód



Dwa dęby przesadzone w otoczeniu pomnika Władysława Broniewskiego.



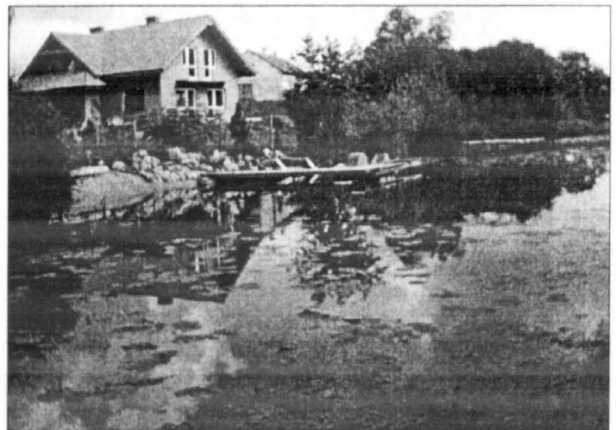
Korona dębu Chrobry, wystająca ponad okoliczne drzewa.

około 950 cm, ponadto chyba najdłuższe konary, „wzmocniane” podporami. Już mocno schorowany starzec.

Niewiele osób wie, że prawie rówieśnikiem Bartka jest dąb szypułkowy: Chrobry, w Białobrzegach, około 17 km od Płocka. Wiedziały o nim władze świeżo powołanego, w roku 1975, województwa płockiego, wydając pod koroną Chrobrego przyjęcie dla Edwarda Gierka. Wie o nim Służba Konserwacji Przyrody, dąb jest opisany⁶ i pomierzony. Ma pierśnicę ponad 880 cm! Też nie jest okazem zdrowia: ma w pniu olbrzymią, wypruchniałą niszę, w której właściciel działki trzyma narzędzia ogrodowe: grabie, łopaty itp. Pomimo tego jest w lepszej kondycji, niż Bartek, czy niektóre dęby rogalińskie. Ma ładnie ukształtowaną koronę.

Według legendy, jego nazwa upamiętnia pobyt Bolesława Chrobrego w okolicach Płocka. Ze Bolesław Chrobry w Płocku był, nie ulega wątpliwości, ale czy był w miejscu, gdzie rósł (albo jeszcze nie rósł) młody wówczas dąbek, znacznie później nazwany Chrobrym, nie da się udowodnić. Chociażby dla tego, że mogła tam wówczas istnieć nawet duża dąbrowa, z której ostał się tylko ten jeden dąb.

Pewien kłopot sprawiło mi odszukanie tego dębu, choć znałem adres i nazwisko właścicielki gospodarstwa, Pani Stefanii Wyrębkowskiej. Nie ma na miejscu informacji o tym pomniku przyrody. Dziś Białobrzegi są rozległą wsią, intensywnie zabudowywaną przez płocczan, którzy tam pokupowali działki rekreacyjne. Okolica jest rzeczywiście piękna, ozdobiona starorzeczem Wisły oraz



Starorzecze Wisły w Białobrzegach.



Polodowcowy głaz granitowy wykopany i ustawiony w Białobrzegach.

bogatym drzewostanem. Długość Białobrzegów sięga 4 km. Dojeżdża się tam dwoma asfaltowanymi drogami lokalnymi, odgałęziającymi się od szosy ze Słupna w kierunku Cieśli. Można też dojść, albo dojechać poprzez Wykowo, drogą gruntową do Białobrzegów.

Oprócz dębu, warto obejrzeć w Białobrzegach inne ciekawostki, w tym np. ogromny, polodowcowy głaz granitu, wykopany podczas budowy jednego z domów, pozostawiony jako pomnik przyrody przy uliczce w północnej części tej osady. Są też inne gatunki drzew, znacznie młodszych od dębu Chrobry, ale również stanowiących pomniki przyrody. Jedna topola czarna, uznana za taki pomnik, stoi przy prawym skraju drogi, idącej w kierunku gospodarstwa Pani Wyrębkowskiej. Topola ma obwodnicę „zaledwie” 1,5 m, ma więc nie więcej niż 150 lat (jak na topolę, to już „staruszka”).

Ale gdzie jest ten dąb? Gdzie wymienione wyżej gospodarstwo? Otóż po przebyciu wyasfaltowanego i wybrukowanego odcinka dojazdu, trzeba wędrować przez Białobrzegi dalej, około kilometra drogą gruntową w kierunku Kępy Polskiej. Idąc na wschód przez Białobrzegi, trzeba bacznie oglądać kępy drzew po lewej stronie, aż dojrzy się wyraźnie wyższą koronę dębu Chrobry, odległego od drogi około 150 m. Wówczas pokaże się też dojazd do gospodarstwa, wybudowanego obok prastarego dębu. Gospodarze są już starsi, ale chętnie opowiadają o znanych im historiach z tym dębem związanych. Od nich dowiedziałem się właśnie o wizycie E. Gierka pod dębem Chrobry.

Nie wyczerpuje to listy chronionych dębów w powiecie Płock. Występują one co najmniej w 12 gminach, od Bielska po Wyszogród. Najgrubszy (nie licząc dębu

Chrobry) - w rezerwacie Jarząbek, ma pierśnicę ponad 500 cm.

W Łącku jest rezerwat „Dąbrowa Łącka”, o powierzchni około 40 ha, a wraz z otuliną, obejmującą też jezioro Małe Łąckie: około 306 ha. W całości znajduje się obecnie w Gostynińsko - Włocławskim Parku Krajobrazowym. Oczywiście, w tym rezerwacie nie tylko dęby są pod ochroną. Są tam też relikty z ostatniej fazy zlodowacenia Bałtyckiego: wały ozów i moren bocznych. Jest zróżnicowana gatunkowo roślinność typowa dla dąbrowy.

W otulinie tego rezerwatu najbardziej znana jest grupa trzech dębów „powstańczych”, - na brzegu jeziora Górskiego przy szosie Płock - Łąck. Swą nazwę zawdzięczają powstaniu 1863 r. Na tych dębach została powieszona grupa powstańców schwytych po rozbiciu ich oddziału przez wojska rosyjskie. Ale Łąck wiąże się też z powstaniem listopadowym. Ostatni sejm ówczesnych polskich władz powstańczych obradował w Płocku 23 IX 1831 roku, rozpatrując rozłam w wojsku, po ultimatum rosyjskiego feldmarszałka Iwana Paskiewicza. Po upadku powstania, car nadał wielki majątek finansistom Paskiewicza, skarbnikowi Robertowi Fuhrmanowi. Otrzymał on między innymi także Łąck.

Legenda mówi, że pod tymi trzema dębami odpoczywał też, podczas likwidacji potopu szwedzkiego (przypuszczalnie w roku 1656) późniejszy król Jan III Sobieski. Teoretycznie jest to możliwe. Najgrubszy z tych trzech dębów ma pierśnicę prawie 400 cm, zatem na pewno rósł już przed potopem. Mogły już rosnąć i pozostałe dwa, mające średnicę ponad 300 cm.

Potop szwedzki nastąpił później, niż wybudowano w Płocku Pałac Biskupi i posadzono przed nim dąb o podobnej pierśnicy jak dwa młodsze w grupie nad jeziorem Górskim, w podobnym zatem wieku. Były to jednak wówczas dęby młode, prawdopodobnie było ich wówczas znacznie więcej. Jest udokumentowane, że wojska Czarneckiego przepływały się przez Wisłę w tym okresie, wyzwalając Płock spod okupacji szwedzkiej². Ciekawostką jest, że właśnie ówczesny chorąży koronny (w wieku 28 lat) Jan Sobieski był dowódcą podarowanych królowi Janowi Kazimierzowi Tatarów podczas wyzwolenia Warszawy (28 - 30 VII 1656 r.) oraz dalszych walkach, w tym pod Płockiem⁷. Mógł ze swymi czambułami biwakować nad jeziorem Górskim. Przypomnę, że niektórzy Tatarzy otrzymali po potopie nadania ziemi, także i w Radziwiu.

Tak to prastare dęby bywały świadkami wydarzeń historycznych...

PRZYPISY

¹ *Leksykon przyrodniczy, „Świat Książki”*. Tom: Drzewa, autor: Bruno T. Kremer. Przekład W. Matuszkiewicz. Warszawa 1995.

² *Dzieje Płocka*, praca zbiorowa, Wydanie I, TNP, Płock 1970.

³ Tadeusz Kowalewski: *Płock - przewodnik*. Wyd. III, TNP, Płock 1979.

⁴ Jerzy Stefański. *Płock od A do Z*, TNP, Płock 1995.

⁵ *Mały przewodnik po Polsce*, wydanie III, „Sport i Turystyka”, Warszawa 1983.

⁶ *Stan środowiska przyrodniczego w województwie płockim*, Część I: Przyroda; rok 1994/1996, PIOŚ, WIOŚ Płock, WOS - UW Płock, Biblioteka Monitoringu Środowiska Płock 1996.

⁷ *Poczet królów i książąt polskich „Czytelnik”* 1985 r.